Nr. 105. Piątek, 8 Maja 1925. ...115.

GAZETA LW[...]

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej“.

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr. | Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
W zastępstwie: ST. ZACHARIASIEWICZ.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Amerykański weredyk.

Lwów, 7 maja.

Bankiety niezawsze urządza się dla dostarczenia uciech podniebieniu. Przynajmniej w Anglji. Tam są one jedną z form życia politycznego. Im wyżej uderza fala tego życia, tem częściej, tem głośniej bankietuje się nad Tamizą. Bankietuje się tak głośno, iż słowa wypowiedziane przy biesiadnym stole, obieg ją świat cały.

Takim politycznym bankietem było również przyjęcie zgotowane w Londynie nowemu ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Houghtonowi. Szło w tym wypadku nie o menu mniej lub więcej wybredne, lecz o to, by gościowi stawiającemu pierwsze kroki w metropolji angielskiej powiedzieć kilka miłych słówek i usłyszeć, co on na to powie. Nb. wszystko to w taki sposób i w takich okolicznościach, by owa rozmowa doszła do uszu obu półkul.

Rozpoczęcie dialogu przypadło Baldwinowi, jako gospodarzowi, a tytuł gospodarza zbiega się w tym wypadku z godnością szefa rządu, a idzie tu o rząd W. Brytanii, w której ręku spoczywają dziś losy Europy.

Zabrał więc głos p. Baldwin i zaraz na początku przymówił się o przyjaźń Ameryki. Bo jak Europą trzęsie W. Brytanja, tak w reszcie świata pierwsze stanowisko zajmują Stany Zjednoczone. Więcej nawet: przed ich „sic volo“ także Europa gnie się kornie, choćby dlatego, że siedzi w kieszeni Ameryki.

Tedy — sens moralny słów Baldwina — swój do swego, potęga do potęgi! Angja i Stany Zjednoczone powinny trzymać się razem. Choćby dlatego, że ramię w ramię walczyły podczas wielkiej wojny i że zakosztowawszy jej, równej odrazy doznają na myśl, iż tak krwawe, przeklęte straszydło, jak wojna, mogłoby się znowu rzucić na ludzkość. Miljon Anglików — żalił się Baldwin — padło na polach walki. Niezmierne stąd wynikły szkody w stosunkach przemysłowych, ekonomicznych, nawet politycznych Anglji. A więc (logika w tym punkcie nieco.. karkołomna) Ameryka powinna jak najsilniejszemi węzłami przymierza związać się z Anglją.

Houghton na owo dictum zrobił, jeśli nie w rzeczywistości zewnętrznej, to w każdym razie w duchu, kwaśną minę. Dowodzi tego bowiem odpowiedź nowego ambasadora Stanów u dworu His Majestys.

— No, tak... błąkało mu się może na ustach. Ale (dalsze wyrazy zadźwięczały już pełnym głosem) amerykańska gotowość niesienia pomocy ma także pewne granice. Ameryka nie odmówi pomocy, o ile — czyżby Houghton pił w tem oświadczeniu do przedstawicie a rządu W. Brytanji? — przekona się, że minęły czasy niszczenia, mącenia, gmatwania, a nastała era pokojowej współpracy. Czy nastała istotnie? na to winni szczerze bez obwijania w bawełnę odpowiedzieć kierujący polityką Europy. Jeśliby — nie daj Boże — odpowiedź wypadła nie dość jasno, ani nie dość stanowczo, to Ameryka z ubolewaniem, zapiąć będzie musiała swą kieszeń i wogóle nie da się nakłonić do żadnej pomocy. Ameryka nie może zadowolić się byle jak sklepanym pokojem — musi to być prawdziwy, solidny pokój, który dawałby rękojmię swej trwałości. Musi go zbudować wzajemna dobra wola.

Słowa amerykańskiego weredyka sprawiły podobno ogromne wrażenie, były prawdziwą niespodzianką, a zbyteczna wskazywać, dla kogo najprzykrzejszą.

Dobra wiara! Ileż to trudów zadawała sobie Anglja, by koło dobrej woli własnej i innych postawić znak zapytania. Dość przypomnieć erę Lloyda George'a, najobłudniejszego, najwykrętniejszego z nowoczesnych polityków, A i potem.. A choćby w ostatnich czasach: protokół genewski, lansowanie propozycyj niemieckich — czy to są objawy dobrej woli?

Z naszej strony tylko przyklasnąć można p. Houghtonowi.

St — ski.

P. Rudziński ustąpił z prezesury „Wyzwolenia“.

JEST TO SKUTEK VOTUM NIEUFNOŚCI ZGŁOSZONEGO PRZEZ POSŁA DĄBSKIEGO.

Warszawa 7 maja (Tel. G. L.) Grupa posła Dąbskiego zgłosiła votum nieufności prezydjum klubu „Wyzwolenie“ w szczególności prezesowi p. Rudzińskiemu. Na skutek wyniku głosowania 21 za 21 przeciw — pos. Rudziński zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa klubu.

WOJSKOWY ANGIELSKI O ZBROJENIACH NIEMIECKICH.

Paryż, 6 maja. (Tel. G. L.) Jak donosi „Petit Parisien“, generał Morgan, były angielski członek międzysojuszniczej komisji wojskowej kontroli, wyraził opinię, że wszelki pakt bezpieczeństwa będzie daremnym, o ile go nie poprzedzi rozbrojenie Niemiec, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, z których dotychczas ani jedno nie zostało wykonane w całej rozciągłości. Generał Morgan podkreślił dalej, że niemiecki sztab generalny w dalszym ciągu egzystuje, a kadry korpusu armji, znajdującego się dawniej w Nadrenji, znajdują się obecnie po tamtej stronie Renu

Informacje.

Lwów, 7. maja.

— Prem. Wład. Grabski przyjął na audjencji reprezentantów Banca Societet Italiana i Credito Comerciale pp. dyrektorów Piacce i Slezińskiego, którzy przybyli do Warszawy celem nawiązania stosunków z instytucjami tutejszemi. Według naszych informacji chodzi temu bankowi o udzielenie pewnych kredytów bankom polskim.

— Rada Min. na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła wniosek min. Rataiskiego o mianowaniu p. Des Loges wojewodą stanisławowskim.

Życie polityczne.

Lwów, 7. maja.

— Jedno z dzis. pism warszawsk. donosło o tem, że pomiędzy ekspertami rządu francuskiego i angielskiego toczą się narady w sprawie uregulowania tzw. sprawy korytarza gdańskiego w tym sensie, aby zaspokoić potrzeby Polski dostępu do morza ze strony Kłajpedy. Możemy stwierdzić, że w kołach urzędowych wiadomość ta nie znajduje żadnego potwierdzenia. Przeciwnie, ambasador Chłapowski i poseł Skirmunt dokładnie informują rząd o przebiegu rokowań francusko-angielskich i zupełnie nie wspominają o takiej fantastycznej możliwości.

— P. P. S. wniosła do Sejmu interpelację w sprawie wybuchu bomby na Starem Mieście, w której wyjaśnia, iż wybuch był prowokacją polityczną. Trojanowski jest czynnym konfidentem policji politycznej i pełnił swe czynności w redakcji „Walki Ludu“ za wiedzą policji. Bomba, która eksplodowała miała być dostarczona komunistom w dniu 1 maja. Interpelanci domagają się wyjaśnień od Min. sprawiedliwości i spraw wewn.

Krwawa matura w gimnazjum wileńskiem.

UCZEŃ STRZELA DO DYREKTORA ZAKŁADU, KTÓREGO RANI.— NASTĘPNIE RZUCA W KIERUNKU KOMISJI EGZAMINACYJNEJ GRANAT. — 8 OFIAR. — SPRAWCA ODBIERA SOBIE ŻYCIE.

Wilno 6. maja. (Tel. G. L.) Dwaj uczniowie gimn im. Lelewela w Wilnie, Ławrynowicz i Obrębalski, odgrażali się często profesorom, a zwłaszcza dyr. Biegańskiemu, który był człowiekiem bardzo surowym i nieprzystępnym. Obaj uczniowie cieszyli się opinją uczniów.

Dziś rozpoczęły się egzamina maturalne. Gdy przyszła kolej na Ławrynowicza, ten nie mógł udzielić odpowiedzi na pytanie. Egzaminujący go nauczyciel kazał mu wrócić na miejsce. Ławrynowicz nagłym ruchem wyciągnął rewolwer z kieszeni i dał dwa strzały do dyr Biegańskiego.

Strzały były dość celne, ale szczęśliwie skończyło się na lekkiem zranieniu dyrektora w rękę. Uczniowie porwali się z miejsc i kilku z nich pochwyciło Ławrynowicza z tyłu za ręce. Ten zdołał się jednak wyswobodzić i odrzuciwszy rewolwer, błyskawicznym ruchem wyjął mały ręczny granat i rzucił go przed siebie.

Ogłuszający huk rozległ się w klasie. Gdy dym się rozwiał, zobaczyli uczniowie poszarpane zwłoki Ławrynowicza i Tadeusza Domańskiego, jednego z uczniów, który usiłował go rozbroić. Nadto zmarł jeszcze jeden z uczniów nazwiskiem Zagórski, ciężko ranny jest uczeń Toczyński, zaś czterech odniosło lżejsze obrażenia.

Zanim zdołano w klasie ochłonąć z wrażenia, porwał się z ławki uczeń Obrębalski, wybiegł na środek klasy i zaczął strzelać z rewolweru w kierunku komisji egzaminacyjnej. Ofiarą padł prof. Jankowski, który otrzymał wielką ranę postrzałową w brzuch. Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo. Widząc padającego profesora Obrębalski przyłożył rewolwer do skroni i wymierzył sobie sprawiedliwość.

Warszawa 7 maja. (Tel. G. L.) Dochodzenia w sprawie zamachu w gimnazjum wileńskiem wykazały, że Ławrynowicz i Obrębalski byli ze sobą w zmowie. Noc poprzedzającą zamach spędzili w restauracji poza miastem i wrócili samochodem. Byli uczniami 8 klasy, którą powtarzali już po raz drugi. Dotychczas padło ofiarą zamachu 8 osób. Śledztwo prowadzi specjalnie wydelegowany prokurator.

Kronika paryska.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 3. maja.

W teatrach paryskich panuje obecnie, jak zauważył pewien, istna fala Pirandellizmu. Ma to swoje złe i dobre strony, gdyż jeżeli pozwala poznać dobrze autora i jego dzieła, równocześnie wywołuje pewien przesyt duchowy i artystyczny, o który tak łatwo w naszej epoce, zwłaszcza u Paryżan. Teatr „Renesans“ wystawił obecnie sztukę „Okryć tych, co są nadzy“ w tłumaczeniu wielkiego italofila p. Benjamina Crémieux, podczas gdy równocześnie teatr des Arts wystawił „Henryka IV,“ również w tłumaczeniu p. Benjamina Crémieux. Bezwątpienia Włosi są zachwyceni. Bardzo wrażliwi na sławę ich autorów zagranicą, a szczególnie we Francji — ileż to razy podczas mego pobytu we Włoszech słyszałam głośne skargi, że Francja nie umie ocenić geniuszy Italii — Włosi entuzjazmują się z łatwością, gdy cudzoziemiec ocenia pochlebnie ich literaturę lub ich sztukę. Tym razem mogą być zadowoleni, choć może nie będą nimi długo, bo Paryż to kapryśne dziecko i Pirandello zaczyna go już nudzić.

Tymczasem jednak duże stosunkowo powodzenie ma wystawiona w „Renesansie“ sztuka „Okryć tych, co są nadzy“. Autor jak zwykle prawie, opowiada nam historję duszy ludzkiej chorej, wypaczonej. Młoda dziewczyna popełnia samobójstwo. Uratowana, pragnie odegrać rolę nieszczęśliwej ofiary i obwinia, jako przyczynę moralną swego rozpaczliwego czynu swego ex-narzeczonego, który ją porzucił, lecz którego ona również zdradziła i zapomniała. Oprócz tego skarży się na okrucieństwo rodziny, w której przebywała czas jakiś jako nauczycielka. W samej rzeczy niedoszła samobójczyni była kochanką pana domu, a dziecko, powierzone jej pieczy, spadło z tarasu i zabiło się na miejscu.

Naturalnie całe miasto użala się nad biedną ofiarą, pisząc o niej dzienniki, interwiewują ją dziennikarze. Ale nie trwa to długo. Młoda dziewczyna zaplącze się wkrótce w sieci własnych kłamstw. Ex-narzeczony skruszony i obiecujący poprawę chce ją zaślubić, podczas gdy z drugiej strony były kochanek grozi jej skandalem, jeżeli nie odwoła potwarzy przeciw jego rodzinie. Doprowadzona do ostateczności, obnażona z szaty kłamnego heroizmu, którą chciała okryć swoją duszę, młoda dziewczyna zabija się. „Tym razem już na dobre“ zauważa jeden z krytyków paryskich, ironiczny André Billy. Rolę główną grała znana artystka pani Simone.

„Henryk IV“ nie jest wcale cesarzem niemieckim, który wędrował do Kanossy, ale poprostu pewnym jegomościem, co raz przywdział na balu maskowym kostjum Henryka IV-go i następnie, straciwszy zmysły wskutek nieszczęśliwego spadnięcia z konia, uważa się stale za Henryka IV-go. Po kilku latach jednak, odzyskawszy zdrowie, pseudo-Henryk IV udaje nadal warjata. Prawdę odkrywają jednak kobieta, niegdyś przez niego kochana, i jego dawny rywal, który przygotował ów fatalny wypadek z koniem, a wówczas bohater sztuki zabija rywala i powraca nazad do stanu obłędu, który zresztą zapewnia mu bezkarność. Przedtem jednak w długich tyradach wykaże obecnym, że są jeszcze bardziej obłąkani, niż on sam.

Jeżeli od tych dwu sztuk wieje ponurym pesymizmem, niewesełej pt edstawia się nowa sztuka p. Jana Sarment „Madelon“ grana w teatrze Porte Saint Martin, historja młodego artysty i kobiety z półświatka, którzy szukają szczęścia i fortuny w... Ameryce. Młody artysta jest zwykłym typem mężkim Sarment, t. j. człowiekiem „zapoznanym“, bezwolnym i bezwiednie okrutnym ala tych, a którzy mu są najbliżsi. Ludzie podobni są, że się tak wyrażę, „ofiarami z profesji“, ale wszyscy prawie żyjący dokoła nich, są ich ofiarami. „Biada niewiastom, które kochają owe „ofiary z profesji“, możnaby powiedzieć, trawestując słowa Mickiewicza. Urocza Madelon doświadczy tego na sobie. Ukochany przez nią i zawdzięczający jej powodzenie i majątek artysta, pisuje stale miłosne listy do narzeczonej i po powrocie do Paryża dość brutalnie na wesołej kolacji ofiaruje wierną Madelon, jednemu z jej odepchniętych wielbicieli, podczas gdy sam spokojnie zaślubia dawną narzeczoną, która jednak ma mniej cierpliwości niż Madelon i wkrótce porzuci dziwaka, porzeszniego znowu przez wytwałą Madelon.

Niespokojny, bolesny ton sztuki p. Jana Sarment daje czasem do myślenia, że cały niepokój obecnej sceny francuskiej wcielił się w nie. Nie mamy tu obecnie geniuszów oprócz Pawła Claudel'a i niesłusznie przed paru laty przeceniano twórczość p. Sarment, twórczość bezwątpienia wartościa, ale nie genialną. Pierwszy jego utwór „Korona z kartonu“ oraz idąca wkrótce po nim sztuka „Rybak cieni“ były zapewne najlepszymi z rzeczy p. Sarment.

Obok tych produkcji pesymistycznych lekko i wesoło, chociaż bynajmniej niegenialnie, przedstawia się sztuka p. p. Roberta de Flers i Francis de Croisset „Nowi Panowie“. Tu naturalnie spotkamy się z damą z półswiatka — jest ona bardzo modna w naszej epoce — lecz o wiele mniej idealnie nastrojoną, niż nieszczęśliwa Madelon, przyjaciółka starego senatora, który instaluje ją we wspaniałym apartamencie i robi z niej znaną aktorkę. Tu jednak pojawia się robotnik, naprawiający elektryczność i śpiewa: „Wszystko to nie warte miłości“ co wywiera poważne wrażenie na młodą aktorkę, tembardziej, że robotnik zakochany w niej, zostaje z zawrotną iście szybkością deputowanym a potem ministrem. Serce ma swoje prawa: aktorka postanawia porzucić starego senatora. Niestety, ministerjum upada, ex-ministrowi nie pozostaje nic, oprócz zaszczytnych wspomnień i praktyczna aktorka powraca do starego senatora, który ma mniej uroku, lecz więcej pieniędzy.

Wreszcie widzimy obecnie w teatrach paryskich całe mnóstwo starszych sztuk. Teatr Atelier gra „Kamillę“ jednoaktówkę fantastycznego i ciekawie oryginalnego pisarza, przedwcześnie zmarłego Gerard'a de Nerwal, oraz drugą jednoaktówkę „Bunt“ słynnego Villiera de l'Isle-Ad m. Obok tych dwóch sztuk o kolorycie mistyczno-tajemniczym tenże sam teatr daje pełną humoru, dowcipną sztukę Moliere'a „Jerzy Dandin“ znaną historję nieszczęsnego małżonka bogatej żony, powtarzają ego stale: „Sam tego chciałeś, Jerzy Dandin, sam tego chciałeś!“.

Bardzo przodowy teatr de l'Oeuvre gra stale Ibsena w doskonałej na ogół obsadzie sztuk. Pozazdrościła mu laurów Ibsenowskich stara Comédie Française i wznowiła „Heddę Gabler“, znaną sztukę Ibsena, z pewnem zresztą powodzeniem. Rzecz ciekawa, Ibsen jest jedynym z rzadkich cudzoziemskich autorów, którzy zawsze podobają się Francuzom. Skoro mowa o teatrach niepodobna nie wspomnieć o braku wybornego teatru Vieux-Colombier, w którym, niestety, zainstalował się kinematograf, dający nadzwyczajny film... „Braci Karamazowych“. Jestto rodzaj propagandy rosyjskiej, chybiającej zresztą celu, bo przeciętnemu spokojnemu Francuzowi „Bracia Karamazow“ mogą się wydać w najlepszym razie ludźmi chorymi. Ale świadczy to jeszcze raz, jak Rosjanie na każdem polu umieją i starają się reklamować swą literaturę i sztukę, podczas gdy ze strony polskiej są raczej usiłowania sporadyczne, użyteczne bez żadnej wątpliwości ale brak im łączności i solidarności. Podobno zaczyna się to zmieniać i na Wystawie obecnej mamy zobaczyć nawet... teatr polski. Byłoby to bardzo pożądanem, bo nie jest wcale gorszy od paryskiego, a Europa mało ma o nim pojęcia.

DR. M. KASTERSKA.

Aresztowanie C. K. Polskiej Partji komun.

W DRODZE DO ARESZTÓW WZNOSILI OKRZYKI NA CZEŚĆ SOWIETÓW.

Warszawa 7 maja (Tel. G. L.) W domu przy ul. Dzielnej policja polityczna aresztowała 9 osób należących do Centr. komitetu polskiej partji komunistycznej. Śledztwo wykazało, iż aresztowani byli płatnymi funkcjonarjuszami partji. W drodze do aresztów śpiewali międzynarodówkę i wznosili okrzyki na cześć Sowietów.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 7. maja.

— Z Berlina donoszą: Z Paryża otrzymuje prasa berl. wiadom. treści noty, jaka Briand odpowie na memorjał niemiecki w sprawie gwarancji. Z doniesień tych wynika, że Niemcy nie czynią sobie żadnych złudzeń. Już Herriot, brzmią doniesienia, zajmował odporne stanowisko wobec propozycji niemieckiej, aby uznać granicę zachodnią za nienaruszalną, wschodnią natomiast poddać pod zasadę arbitrażu. Herriot wychodził z założenia, że traktat wersalski nie może być zmieniony przez żaden sąd rozjemczy. Briand wygotowuje obecnie odpowiedź i wyszle notę ze zmienionym tekstem, lecz w zasadzie zupełnie identyczną z notą Herriota. Nota będzie wręczona najpierw aljantom, którzy odpowiedzą na memorjał niemiecki odrębnie, lecz w jednym czasie.

Bilans handlowy Polski.

IV.

Lwów, 7. maja

Nasz przemysł znajduje się w krytycznym stanie, gdyż w ciągu ostatnich 10-lat maszyny i aparaty wznawiały się w stopniu bardziej nieznacznym niż zużywały się. Odnawianie maszyn w przemyśle winno odbywać się nie tylko wówczas, gdy na rynkach konkurencyjnych zostały wprowadzone nowe, produkujące taniej. Stąd renowelacja maszyn w spółczesnej Polsce jest niezbędnym warunkiem ostania się naszego przemysłu w międzynarodowej walce ekonomicznej. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że w okresie inflacji, renowelacja była utrudnioną, a porównamy dane o sprowadzonych maszynach i aparatach w 1923 i 1924 roku, wówczas zarysuje się groza położenia, do którego zdążamy wobec niedostatecznych instalacji w 1924 roku.

Następująca tablica wykazuje przywóz maszyn i aparatów dla przemysłu i rolnictwa w 1923 i 1924 roku:

Import w milj. złotych

Maszyny i aparaty	1923	1924
Silniki i maszyny parowe	3,2	1,9
Silniki spalinowe	1,7	
Maszyny elektryczne	14,9	1,5
Przewodn. do inst. elektr.	27,0	5,3
Turbiny parowe	0,9	
Obrabiarki do drzewa	1,7	0,1
Obrabiarki do metali	5,6	1,8
Maszyny włókiennicze	8,8	6,9
Maszyny rolnicze	5,2	2,2
Maszyny do przem. spoż.		1,2
Inne maszyny i aparaty		4.0
Razem	69,0	24,9

Produkcja maszynowa w Polsce w 1924 r. nie uległa zwiększeniu widzieliśmy bowiem, że ilość żelaza importowanego do Polski, a więc głównego surowca maszynowego znacznie się zmniejszyła.

Nietylko przemysł konsumował w 1924 r. mniej nowych maszyn, ale i rolnictwo. Jeżeli uwzględnimy, że w 1924 r. nie dokonywano ważniejszych inwestycji kolejowych i elektryfikacyjnych, to możemy przyjść do wniosku, że stosunek sił produkcyjnych polskich do międzynarodowych uległ zmianie na naszą niekorzyść.

Nie jest niebezpiecznym sam fakt zwiększenia przywozu do Polski, lecz tylko ta okoliczność, że zwiększył się przywóz przedmiotów konsumcji, nie zaś produkcji. Polska w 1924 roku przejadała swe siły produkcyjne. Nie jest to naturalny wynik naszej polityki finansowej opartej na podatku majątkowym, na obdłużeniu mienia nie zaś konsumcji.

Dodać do tego należy, że inflacja znacznie zmniejszyła kapitał obrotowy w Polsce, a reforma walutowa, nie idąca w parze z sprowadzeniem do Polski obcego kapitału przy nadmiernej ostrożności Banku Polskiego wywołała nadzwyczajne trudności kredytowe.

Obroty handlowe polskie przy obecnych warunkach produkcji nie mają sprostać tempu rozwojowemu państw europejskich. Zajmujemy pod względem ludności i obszaru szóste miejsce w Europie, pod względem obrotu handlu zewnętrznego w 1923 zajmowaliśmy 12-te miejsce. Bez podjęcia instytucji na wielką skalę, bez zainteresowania obcego kapitału temi inwestycjami, bez gruntowniejszej rewizji całej naszej polityki gospodarczej nasza waga gatunkowa pod względem gospodarczym będzie mała.

WŁADYSŁAW STUDNICKI.

Zagraniczne bilansy handlowe.

Lwów, 7 maja.

W normalnych warunkach ekonomicznych stan wymiany międzynarodowej handel zagraniczny wpływa na ukształtowanie kursow walut. Waluta kraju obniża się, w miarę powiększenia przewyżki importu nad eksportem, o ile to saldo bierne nie może być pokryte z aktywów bilansu płatniczego (dochody z przedsiębiorstw bankowych, ubezpieczeniowych, transportowych z kapitałów umieszczonych zagranicą). Jeżeli jednak rozpatrzymy np. bilans handlowy Niemiec, zaobserwujemy, że bilans ten, będąc nawet zrównoważonym, nic nam nie mówi o stanie dodatnim kursu waluty niemieckiej, gdyż Niemcy przywożąc surowce kupują towary na kredyt, obciążając tem pozycje bilansu płatniczego.

Stan międzynarodowych bilansów handlowych za r. 1924.

	przywóz	wywóz	saldo
Niemcy	1990	1470	— 520
1913	2400	2385	— 15
Anglja	5600	3550	—2050
1913	3200	2550	— 540
Francja	2150	2280	+ 130
1913	1650	1330	— 32
Holandja	980	680	— 300
1913	1550	1230	— 320
Włochy	780	550	— 230
1913	700	480	— 320
Szwajcarja	450	380	— 70
	370	260	— 110
Szwecja	360	310	— 50
	230	220	— 10
Japonja	1120	720	— 400
St. Zjedn.	3500	4300	+ 800
	1780	2450	+ 670

Bilans Niemiec, wykazuje saldo pasywne, niezależnie od wzrostu obrotów. Holenderski handel, który pośrednio lub nawet bezpośrednio oparty jest na niemieckim, zmniejszył się znacznie a także i import do Holandji uległ znacznemu zmniejszeniu. Naogół dają się zauważyć wobec nawet wzrostu cen, obroty w stałej umiarkowanej wysokości.

Stany Zjednoczone, Japonja, dalej import Anglji i eksport Francji wykazuje znaczne powiększenia obrotów. Eksport ze St. Zjedn. przewyższył o 750 milj. dol. tj. o 22% eksport angielski, podczas, gdy w r. 1913 angielski eksport był o 100 milj. dol. tj. o 5% większym od eksportu St. Zjedn.

Godnym uwagi jest bilans handlowy francuski z przewyżką 130 milj. dol. wywozu nad przywozem, w przeciwieństwie do salda ujemnego (32) milj. dolarów) z 1913.

Pogorszenie bilansu handlowego Japonji może być rozpatrywane, wobec żywiołowej katastrofy, ub. r. jako zjawisko przejściowe w polityce handlowej Japonji. I. b.

—o—

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7. maja.

— Grono przemysłowców polskich, reprezentujących wszystkie główniejsze gałęzie naszej wytwórczości wybierze się niebawem do Moskwy, aby na miejscu zbadać stan obecny życia gospodarczego. Pewne oznaki wskazują, że w stosunkach między Polską a Sowietami zaobserwować można w ostatnich czasach obopólne dążenie do zbliżenia gospodarczego.

—o—

Z obrad Sejmu.

BUDŻET ROLNICTWA. — GŁOSOWANIE. — WYJAŚNIENIA MIN. ŻYCHLINSKIEGO.

Lwów, 7. maja.

Na środowem posiedzeniu Sejmu Marszałek zakomunikował, że zwrócił się do komisji regulaminowej o postawienie wniosku co do utraty mandatu przez posła Szymona Jakowiuka, z powodu opuszczenia przez tego posła więcej niż 15 posiedzeń kolejnych Sejmu.

Po przemówieniu p. Staniszkisa (ZLN) zabrał głos Minister rolnictwa p. Janicki, który odpiera zarzut braku programu. Z faktu istnienia wielu odłamów rolnictwa widać, że społeczeństwo nie ma wyraźnych myśli rolniczych. Jeszcze parę lat temu nie było jednolitego frontu rolniczego, ale był wyraźny front antiagrarny. Ten stan rzeczy od roku uległ zmianie. W realizacji programu Minister zamierza postępować trzema drogami: po pierwsze, to znaczenie administracji pośredniej, drugie, działalność pośrednia przez organizacje rolnicze i trzecie, kierownictwo polityki rolniczej z uzgodnieniem z ogólną polityką państwa. Omawiając w dalszym ciągu działalność poszczególnych urzędów podległego mu Ministerstwa, Minister odpiera zarzuty, wysunięte w toku dyskusji.

Przystąpiono do budżetu Ministerstwa sprawiedliwości. Ref. Gruszka (Piast) stwierdza, na wstępie, że największe trudności w działaniu przysparza nieunifikowane ustawodawstwo. Pomyślnem zjawiskiem jest to, że prace komisji kodyfikacyjnej toczą się w szybkiem tempie. W sądownictwie istotnie są duże niedomagania. Zaleca się dalej wielką ostrożność w redukcji oszczędnościowej w wymiarze sprawiedliwości. Więziennictwo nasze jest również na drodze rozwoju.

Przemawiali jeszcze pp. Chełmoński (ZLN) i Bittner (Ch.-D), poczem Marszałek zarządził przerwę dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości i przystąpiono do głosowania nad przedy kutowanymi już częściami budżetu.

Budżet Ministerstwa spraw zagr. przyjęto bez zmian.

Przy budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych odrzucono wniosek p. Pragera o skreślenie z uposażeń kwoty 100 zł. W dziale dochodów przyjęto wniosek p. Bogusławskiego o skreślenie 15 milj. zł. udziału związków samorządowych w kosztach utrzymania policji.

Budżet Ministerstwa kolei przyjęto bez zmian. W budżecie Ministerstwa rolnictwa przyjęto wniosek p. Oziminy o dodaniu do budżetu 100.000 zł. na uposażenie weterynarzy.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

W toku dyskusji zabrał głos Min. Żychliński, który na wstępie wyraził podziękowanie referentowi, podkreślając, że na wniosek referenta podwyższono budżet Ministerstwa, co umożliwi zmianę na lepsze. Ustawodawstwo daje Ministrowi uprawnienia, dzięki którym może on być stróżem prawa. Działalność Ministerstwa idzie w trzech kierunkach: ustawodawczym, administracji sądownictwa oraz więziennictwa. W zakresie ustawodawczym praca Ministerstwa jest duża. Ustawodawstwo można podzielić na trzy grupy: do pierwszej należą będące w związku z dewaluacją, do drugiej prace w zakresie naprawy skarbu i gospodarstwa a dalej prace około reformy prawa. Komisja kodyfikacyjna pracuje osobno. Zarzuty dotyczące braku techniki ustawodawczej, mówca uważa za słuszne. Stan ustawodawstwa nie jest taki, jak być powinien a przyczyną tego jest obfitość ustaw. Od 1 stycznia 1919 do 1 kwietnia 1925 wydano 5.657 ustaw, rozporządzeń i dekretów. Przy takiej obfitości pewne braki są zrozumiałe. W zakresie administracji sądownictwa i kontroli, zwłaszcza w województwach wschodnich zrobiono dużo. Zarzuty, dotyczące prokuratorów są nieuzasadnione. Sądy polskie, nawet niższe, jeżeli brać je w całości, spełniają dobrze swe wysokie zadanie i są w razem sprawiedliwości. W roku ostatnim rozstrzygnięto w 8 apelacjach 4 150.5 spraw we wszystkich instancjach. Sędziów czynnych jest 2.384, czyli na jednego sędziego przypadło 1780 spraw, a w niektórych okręgach do 3000 spraw. Przy takiem obciążeniu mogą się zdarzyć pewne pomyłki, lecz nie są one wynikiem stronniczości. Aby w miarę możności usunąć rozbieżność wyroków, Ministerstwo wydało szereg zarządzeń. Nasze sądy wyżsże stoją na bardzo wysokim poziomie a sąd najwyższy stał się ośrodkiem organizacji myśli prawniczej polskiej i poważany jest nie tylko w kraju zagranicą. W zakończeniu Minister stwierdza, że są pewne braki w sądownictwie, lecz są i zalety, a te przewyższają braki.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Gruszki, obrady nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości zakończono.

—o—

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 7 maja.

S. Kwiatkowski. „Les pays de France" Str. 172 z ryc. i 2 mapkami. Podręcznik ten, przeznaczony dla wyższych klas szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, zawiera barwny opis Francji, zwyczajów ludności, pomników, świadczących o jej kulturze, wszystko to ujęte w formę łatwych opowiadań lub opisów, przeplatanych życiorysami sławnych Synów Francji. Pięknie wykonane ilustracje, mapy poszczególnych prowincyj, znajdujące się w tekście, oraz dwie mapy kolorowane — jedna prowincyj, a druga departamentów Francji — składają się na całość efektowną, pociągającą ucznia zarówno łatwą formą języka francuskiego, jak treścią książki i jej szatą zewnętrzną.

—o—

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Czwartek 7 bm. „Casanova".
Piątek, 8 bm. „Don Juan Tenorio" (gość. występ J. Węgrzyna).
Sobota, 9 bm. o 3 pop. „Panie kochanku" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota, 9 bm. o 7.30 wiecz. „Księżniczka czardasza" (gość. występ L. Messal).
Niedziela, 10 bm. o 3 pop. „Halka" (ceny popularne)
Niedziela, 10 bm o 7.30 wiecz. „Don Juan" (gość. występ J. Węgrzyna).
Poniedziałek, 11 bm. „Księżniczka czardasza" (gość. występ L. Messal).

TEATR MAŁY.

Czwartek, 7 bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy"
Piątek, 8 bm. „Świt, dzień i noc" (z pp. Dębicką i Orzechowskim)
Sobota 9 bm. „Spadkobierca".
Niedziela, 10 bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" (po raz ostatni).
Poniedziałek, 11 bm. „Spadkobierca" (po raz ostatni).

TEATR NOWOSCI.

Czwartek 7 bm. „Clo-clo".
Piątek, 8 bm „Clo-clo".
Sobota, 9 bm. „Świt, dzień i noc" (z pp. Lozińską i Hierowskim).
Niedziela 10 bm. „Clo-clo".
Poniedziałek, 11 bm. „Świt dzień i noc," (z pp. Lozińską i Hierowskim).

EKONOMISTA

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

7 maja br. „Arma" fabr. bron S. A. we Lwowie (5 pop. Bema 3)

9. maja br. Pol. Tow. Akumulatorowe S. A. (12 w poł. w Pol. B. Przem. we Lwowie).

9 maja br. „Orthwein, Karasińsk i Ska" w Warszawie (4 ppoł. plac Napoleona 7).

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 7 maja.

Bank Przemysłowy 0·26—0·28, Cegielski 0·24—0·25, Zieleniewski 10·80—11·00, Parowozy 0·67—0·68, Górka 15·75, Nafta 0·35—0·40, Chodorów 3·80—3·90, Jaworzno (dr.) 13·25 płacą, Gazy zach. 2·10—2·20. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 7 maja.

Chodorów 3·80, Nobel 2·08, Cegielski 0·48, Zieleniewski 10·70. Tendencja słaba. Dolary 5·18 1/2.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 7 maja.

Dziś tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 5·17 1/2 do 5·18, dol. kanadyjskie 5·14 1/2 do 5·15, korony czeskie 0·15 1/5 do 0·15 1/4, leje 0·02 1/8 do 0·02 1/2, franki franc. 0·27 1/4 do 0·27 1/2, frank szwajcarski 1·00 do 1·01, funty szterl. 24·60 do 24·65 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr., korony austr. za tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·85, 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marki 24·70 do 24·80, 10 rubli 26·90 do 27·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 — 0·43 1/2, 5-kor. austr. 2·27—2·28 floreny 1·17—1·18, srebr. rubie 1·80.—1·83 kopiejki za rubel 0·80—0·82.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 86, Czwartek, 7 maja 1925. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda 1924	Ostatnia dywidenda 1925	Płacą zł	Płacą gr	Żądają zł	Żądają gr	Transakcje
I. Papiery państwowe.								
4% Państwowa poż.	1000	—		—	—	—	—	—
Konwersyjna	10000	—		—	—	—	—	—
8% P. zł z r. 1922.	10 zł	—		—	—	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)								
4½% Banku hip. gal.	za 100 Koron	—		—	—	—	—	—
4½% Bk. kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)								
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.		—		—	—	—	—	—
IV. Akcje.		1924	1925					
a) Bankowe:								
Akcyj. Związk	280	—	—	—	—	—	—	—
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	48	—	50	0·49
Handlowy w Poznaniu	1000	—	—	—	—	—	—	—
Bank komercjalny	280	2800	—	—	—	—	—	—
Małopolski	280	5600	—	—	—	—	—	—
Powszechny kredyt.	280	28000	—	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	9000	—	—	25	—	27	0·26
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	13	—	16	0·14—0·15
Zemelny	280	—	—	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	100000	—	—	—	—	—	—
b) Handlowe:								
Polbal	1000	45000	—	—	—	—	—	—
Polsot	1000	—	—	—	—	—	—	—
Tohan	140	4500	—	—	—	—	—	—
„Tebate" Tow. akc.	1000	18000	—	—	—	—	—	—
Wawel	500	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—

Kategorje: c) Przemysłowe:	Wart. nom.	Dywidenda 1924	Dywidenda 1925	Płacą zł	Płacą gr	Żądają zł	Żądają gr	Transakcje
Agrohemia f. szt. naw.	500	5000	—	—	—	—	—	—
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Browary lwowskie	500	1 zł	—	7	45	7	65	7·55
Chodorów f. cukru	1000	25 gr	—	3	75	3	95	3·80—3·90
„Chybie" fabr. cukru	1000	50 gr	—	4	15	4	25	4·20
Cegielski f. maszyn	50 z.	30000	—	—	—	—	—	—
Ćmielów fabr. porcel.	1000	2000	—	—	34	—	36	0·35
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	57	—	61	0·58—0·60
Gafota fabr. obuwia	140	14000	—	—	34	—	37	0·35—0·36
Galicja Rafin. nafty	140	—	—	—	—	—	—	—
„Gazolina" prz. wiert.	1000	—	—	1	55	1	70	1·60—1·65
Górka fabr. cementu	140	—	—	—	—	—	—	—
Karpalit zakłady litog.	140	—	—	—	—	—	—	—
Krakus f. wód. Kraków	280	20 gr.	—	—	—	—	—	—
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	—	—	—	—	—	—	—
Niemojowski f. pap.	1000	10500	—	—	53	—	55	0·54
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Olkos Zakł. prz.-drz.	1000	—	—	1	90	2	00	1·95
Orthwein, Karasiński	500	—	—	—	—	—	—	—
Parowozy S. A. b. m.	500	4 gr	—	—	65	—	68	0·66—0·67
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	1000	—	—	—	—	—	—
Pocisk zakł. amun.	350	—	—	—	—	—	—	—
„Pokucie" Ska naft.	1000	750	—	—	—	—	—	—
Pol. Nafta prz. wiert.	500	20000	—	—	—	—	—	—
Pol. Tow. Budowlane	500	—	—	—	49	—	51	0·50
Potęga Tow. huty ż.	10000	—	—	—	—	—	—	—
Rakszawa fab. sukna	140	—	—	—	—	—	—	—
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	—	—	—	—	—	—	—
Siersza gór. zakłady	140	36000	—	—	—	—	—	—
Spółka Akc. Wydawn.	280	—	—	—	—	—	—	—
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Tepege gór. zakłady	700	20 gr.	—	—	—	—	—	—
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	—	—	4	15	4	55	4·20—4·50
Trzebina fabr. masz.	140	18000	—	—	—	—	—	—
Ursus fab. motorów	500	—	—	—	—	—	—	—
Wild i Ska	500	—	—	—	—	—	—	—
Zieleniewski f. masz.	1000	2 zł.	—	10	90	11	20	11·05

B. Kursa Walut i Dewiz.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Kategorje:	Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają
—	—	Dolary amerekańkie . . . . (za 1 $)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie . . . . (za 1 $)	—	—
—	—	Dynary . . . . (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi . . . . . . (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Floreny holenderskie . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony austrackie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słowackie . (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie . . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony węgierskie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie . . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie . . . . (za 100)	—	—

Sekretariat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

C. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od zł	Ceny od gr	Ceny do zł	Ceny do gr	Uwaga
Pszenica krajowa ex 1924 750 gr.	37	50	39	50	*)
Żyto małopolskie ex 1924 680 gr.	32	—	33	50	*)
Jęczmień małopolski browarn. 650 gr.	—	—	—	—	
Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr.	27	—	28	—	*)
Owies małopolski ex 1924 410 gr.	—	—	—	—	owies niemiec. loco Lwów zł 34—35
Kukurudza rumuńska	—	—	—	—	
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	—	
Fasola biała	—	—	—	—	
Fasola kolorowa	—	—	—	—	
Fasola krasa	—	—	—	—	
Groch polny	—	—	—	—	
Groch ½ Victoria	—	—	—	—	
Bobik	—	—	—	—	
Mieszanka pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
Wyka	—	—	—	—	
Siano słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
Słoma prasowana	—	—	—	—	
Hreczka	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez transakcji.
Len	—	—	—	—	
Łubin	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od zł	Ceny od gr	Ceny do zł	Ceny do gr	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchen. 1	—	—	—	—	
Mąka pszen. ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% I	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% I	—	—	—	—	
Grysik kukurudziany	—	—	—	—	
Mąka kukurudziana	—	—	—	—	
Otręb żytni netto bez worka	—	—	—	—	
Kasza hryczana	—	—	—	—	
Kasza jaglana	—	—	—	—	
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	
Pęcak	—	—	—	—	
Makuchy lniane i konopne	—	—	—	—	
Makuchy rzepakowe	—	—	—	—	
Koniczyna czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
Kapusta kwaszona	—	—	—	—	
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
Worki używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p. 298

Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter 1910

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 7 maja.

Sytuacja na przedgiełdzie nie uległa zmianie. Zainteresowanie nadal minimalne. Nastrój ospały, brak ochoty do transakcji. Obniżyły się w dalszym ciągu: Gazy na 9·00. Elektrosan na 0·08. Jaworzno (setki) na 12·60 przyczem różnica między drobnemi a większemi sztukami prawie wyrównana.

Akcje przemysłowe i bankowe kupowano w małych ilościach po kursach wczorajszych. Tylko Tespy, które ostatnio notowały 4·70, spadły stopniowo z 4·50 na 4·20 (obrót około 2000 sztuk).

Płacono za: B. Hipoteczny 0·49, Przemysłowy 0·26, Browary 7·55, Chodorów 3·80—3·90, Chybie 4·20, Gazolinę 1·60—1·65, Olkos 1·95, Zieleniewskiego 11·05, Lokomotywy 0·58—0·60, Ćmielów 0·35. Akcje handlowe, papiery procentowe w zaniedbaniu. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 7 maja.

Hipoteczny 0·49, Przemysłowy 0·26, Z. B. K. 0·14, 0·15, Browary 7·55, Chodorów 3·80, 3·85, 3·90, Chybie 4·20, Ćmielów 0·35, Lokomotywy 0·58, 0·60, Gafota 0·35, 0·36, Gazolina 1·60, 1·65, Niemojowski 0·54, Olkos 1·95, Parowozy 0·66, 0·67, PTB 0·50, Tespy 4·50, 4·40, 4·30, 4·20, Zieleniewski 11·05.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 7 maja.

Elektrosan 0·08. Gazy wschodnie 9·00. Bibljoteka 0·90, 0·95. Jaworzno (100) 12·60. Olkusz 0·9.

Giełda zbożowa.

Lwów, 7 maja.

W obrocie giełdowym zastój poza giełdą transakcje w jęczmieniu pomorskim loco Lwów zł. 37—38, w życie amerykańskim loco Lwów zł. 37—37·50, kukurudzy rumuńskiej loco Lwów zł. 22—23. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Obłoki i dusza.

Mleczne chmurki, tęsknotą żaglowne łabędzie,
Wygnańce z gniazd słonecznych za zórz firmamentem,
Płyną w sznur, — a za niemi w gniewliwym napędzie
Gonią czarne nlab łodzie, z łonem burzą wzdętem.

Obraz doli: sny przodem, tęsknota wygnańcza,
Z ciepłych bruzd ku zamorskiej polotna rozkoszy, —
A jej t opem żarłoczna ziemskich trosk szarańcza.
Opada na łan życia i ducha pustoszy.

JULJA DICKSTEINÓWNA.

Kronika.

UCZCZENIE IMIENIN PREZYDENTA RZPLTEJ.

Lwów, 7. maja.

Celem uczczenia imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego odbędą się w piątek, dn. 8 maja b. r., jako w dniu Jego Imienin, koncerty publiczne orkiestr wojskowych, a mianowicie:

Orkiestra 19 p. p. „Obrony Lwowa“ koncertować będzie przy ul. Akademickiej przed gmachem Izby handlowej; orkiestra 26 p. p. koncertuje przed gmachem Województwa; orkiestra 40 p. p. „Strzelców lwowskich“ koncertuje przed gmachem Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VI. na placu Bernardyńskim; orkiestra 5 lwowskiego pułku art. pol. przed gmachem Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej; orkiestra 14 pułku ułanów w Parku Łyczakowskim, a orkiestra 6 pułku art. ciężkiej — na polance pod Kopcem Unji Lubelskiej.

Koncerty orkiestr wojskowych odbędą się w czasie od godziny 4 popołudniu do godziny 530 po południu.

Garnizon lwowski bierze także czynny udział w uroczystem nabożeństwie, które odbędzie się o godzinie 9 rano w katedrze rz. kat. We wszystkich oddziałach wojskowych odbędą się też w tym dniu okolicznościowe pogadanki o życiu i działalności, oraz władzy w Państwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — dla wszystkich żołnierzy.

—o—

Czwartek 7 maja Rz. kat.: Domiceli — Gr. kat.: Sawy.

—o—

Gwałtowna podwyżka cen bielizny, obuwia i czekolady we Lwowie? Od kilku dni jesteśmy we Lwowie świadkami jakichś nowych orgji paskarskich. Podrożała o 40 prc. bielizna, podrożały znacznie kapelusze, przed trzema dniami podrożało obuwie o 30 prc. — ba nawet czekolada podrożała o 25 prc. Ceny wystawowe lwowskich sklepów lśnią nowemi karteczkami gwałtownie podwyższonych cen. Co to ma znaczyć? Czy samowola hurtowników, czy lichwa kupców detalistów odgrywa tu rolę?

Etyka w życiu społecznem Odczyt senatora prof. Thulliego, odbędzie się dnia 8 bm. (piątek) o godz. 5 popoł. w Katolickim Związku Polek ul. Rutowskiego 10 II. p, Wstęp wolny — goście mile widziani.

Wykład Jana Pietrzyckiego: „Kobieta romantyczna“. W czwartek 7 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego (ul. Akademicka) wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego na temat: „Kobieta romantyczna“ (Przyjaciele i wrogowie kobiet. — Kobieta w literaturze, a w rzeczywistości).

Związek Strzelecki Obwód Lwów urządza w dniach 9 i 10 maja br. popis drużyny bokserskiej „D. W. Strzelec“ w sali przy ul. Ossolińskich 16 (dawny teatr wodewilowy Ul). Zaprasza nań wszystkich interesujących się sportem. Bliższe szczegóły podają afisze. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Ceny miejsc bardzo niskie. Bilety członkowskie po zniżonych cenach są do nabycia za okazaniem legitymacji członkowskiej w lokalu własnym przy ul. Zielonej 7, w godzinach od 7—8 wiecz. oraz na miejscu przy kasie.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów odbywa się codziennie na ujeżdżalni oddziału konnego Sokoła-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej pod kierunkiem fachowego nauczyciela.

—o—

(—) **Aresztowanie defraudanta.** Oddano do aresztów policyjnych Józefa Jasinka, służącego, za sprzeniewierzenie 180 złotych na szkodę piekarza Arona Flauma przy ul. Serbskiej 1.

(—) **Włamanie do restauracji.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się ubiegłej nocy do restauracji Adama Tarnawskiego przy pl. Bernardyński 9 i skradli towary większej wartości. Dochodzenia w toku.

(—) **Podrzucenie noworodka na gościńcu.** Stefan Buczkowski, robotnik, zamieszkały w Lesienicach, idąc rano do pociągu, znalazł na ścieżce koło Lesienic żyjącego noworodka. Oddano go jednemu z gospodarzy.

(—) **Awanturniczy dorożkarz.** Za pokaleczenie nożem dorożkarza Mikołaja Bodnara, aresztowano dorożkarza Marjana Ruszkewicza z Zamarstynowa.

(—) **Ze sali szpitalnej.** Wczoraj przywieziono do szpitala: 15-letniego Rudolfa Rojeka z Bogdanówki, który doznał porażenia na twarzy mikrosytem przez własną nieostrożność. — Stefan Konak, bawiąc się znalezionym pociskiem na pastwisku pod Raczie̜chowem, doznał poranienia ręki. — Franciszka Trojanowska lat 52 upadłszy z drabiny, doznała potłuczenia i złamania obojczyka.

—o—

Za propagandę komunistyczną.

Lwów, 7. maja.

Wczoraj po 5-dniowej rozprawie wydał Trybunał wyrok w sprawie Juljana Krajkowskiego i Jarosława Skalisza, organizatorów związku ukraińskiej komunistycznej partji w województwie Stanisławowskiem i inicjatorów propagandy komunistycznej w wojsku, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu.

Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych Juljan Krajkowski został uwolniony od winy i kary, Jarosława Skalisza skazano za rozszerzanie zakazanych druków na karę 10-miesięcznego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, wobec czego Skalisz wypuszczony został na wolność.

Rozmaitości.

(a) **Olga Nowikow.** Niezwykle ciekawą postacią w świecie politycznym Europy przedwojennej była zmarła w tych dniach w Londynie, w 85-ym roku życia, nieoficjalna dyplomatka rosyjska, Olga Nowikow. Z domu Kiriejew, poślubiła w 1860 r. pułkownika sztabu jeneralnego, Nowikowa, który jednak wkrótce potem zeszedł ze świata. Piękna, dowcipna, pełna wdzięku pułkownikowa odbywała od tego czasu coraz dłuższe podróże po Europie zachodniej, osiedliwszy się w końcu zupełnie poza granicami Rosji. Karjera jej, jako dyplomatki, rozpoczęła się w Wiedniu, gdzie pani Nowikow zamieszkała u szwagra swego, ambasadora przy dworze wiedeńskim, Nowikowa. Beust był tam pierwszym z dyplomatów, którzy ulegli jej czarowi. Wywierała bowiem, zwłaszcza na starszych dyplomatach, takie wrażenie wdziękiem, inteligencją i dowcipem, że przykuwała ich do siebie. Przeniósłszy się następnie, na początku ósmego dziesiątka lat ubiegłego stulecia, do Londynu, utworzyła dokoła siebie grono najwybitniejszych umysłów Anglji. Stałymi gośćmi jej salonu byli tacy ludzie, jak Carlyle, Tyndall, historyk Freeman, Froude Kinglake, Charles Villiers i Gladstone, który należał do najserdeczniejszych jej przyjaciół. Publiczną tajemnicą było wówczas, że pani Nowikow inspirowała kampanję Gladstone'a przeciwko polityce Disraelego podczas wojny rosyjsko-tureckiej. Disraeli nazywał ją z przekąsem „członkiem parlamentu angielskiego dla spraw rosyjskich“ (M. Pi for Russia). I słynny dziennikarz Wiliam Stead ulegał jej wpływom, a w 1909 r. napisał dwutomową jej biografję. W ostatnich latach przed wojną wpływy polityczne pani Nowikow znacznie osłabły, nie mniej jednak i wówczas jeszcze głośny korespondent petersburski „Daily Telegrapha“, dr. Dillon, oraz korespondent londyński dziennika „Nowoje Wremja“, Weselickij, należał do zaufanych jej przyjaciół.

OGŁOSZENIA

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 15/25/4. Gustaw Folmański urodzony 1876. we Lwowie jako żołnierz austrjacki zaginął na Ukrainie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Maksowi Remerowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 18. marca 1925 3724

L. cz. T. 76/25/4. Nykoła Perpyta urodzony 1. grudnia 18 3. w Roztoczkach, żołnierz austrjacki zaginął w czasie bitwy na froncie rosyjskim w czerwcu 1916 roku. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi Kaufmanowi, którego się ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego nieobecnego, lub tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy 3784
Stryj, dnia 7. kwietnia 1925.

T. 66/25/4. Jan Michałyk urodzony 1885 w Starem Siole jako żołnierz 90 pułku piech. zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania węzła małżeńskiego wzywa się by do pół roku udzielono o nim wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Bogenowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII.
Lwów, 18 marca 1925. 3723

T. 74/25/5. Szymon Rap z Klimkówki zaginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie uznany będzie za zmarłego a jego małżeństwo z Walerją Jakubowicz za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddz. IV. 3580
Sanok, 6. kwietnia 1925.

T. 80/25/4. Michał Brożymiak z Korzeńca zaginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie, uznany będzie za zmarłego.

Sąd okręgowy oddz. IV. 3531
Sanok, 26 marca 1925.

L. cz. T. V. 208/25/10. Jan Zięba, urodzony 1882 w Nowej wsi powiat Rzeszów zamieszkały w Załężu, w sierpniu 1914. przydzielony do 17. pułku piechoty walcząc na froncie rosyjskim 1914. dostał się do niewoli rosyjskiej 1921 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 3468
Rzeszów, 24. marca 1925.

T. 266/24. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego. Agnieszka z Gocałów Rychlińska w Przemyślu wniosła o uznanie za zmarłego męża Grzegorza Rychlińskiego i uznanie za rozwiązanie małżeństwa zawartego w Budapeszcie 30. grudnia 1911. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia przynależnej gminy Kanafosty wynika, że Grzegorz Rychliński powołany został do armji w roku 1914. roku, że w 1916 roku dał znać o sobie z niewoli rosyjskiej — a od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Grzegorza Rychlińskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Rudolfowi Jackowskiemu adwokatowi w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1925 rozstrzygnie o uznanin za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V. 3613
Sambor, 24. marca 1925.

T. 177/25/4. Mojżesz Färber urodzony 1874 w Niemirowie jako żołnierz 89 p. piechoty zmarł w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Dattnerowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 20. marca 1925. 3722

T. 318/22/3. Wdrożenie postęp. celem uznania za zmarłego Barbara Skórka wniosła o uznanie Jana Skórki syna Filipa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności Gminnej w Radłowicach z 14. listopada 1922 wynika, że Jan Skórka syn Filipa urodzony 5 marca 1869 roku wydalił się jako 18. letni chłopiec przed przeszło 30 laty za zarobkiem do Borysławia i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 16/2. 1883 roku Nr. 20. Dz. u. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Skórki syna Filipa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutej. na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1926 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddz. V. 3602
Sambor, dnia 29. listopada 1922.

T. 84/25/3. Józef Witek urodzony 18. listopada w Laszkach jako żołnierz austrjacki zaginął z końcem października 1918 na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Janowi Arnoldowi adwokatowi we Lwowie.

Sąd Okręgowy Cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 17. marca 1925. 3721

T. 101/24/4. Józef Slusarenko, urodzony 26. września 1888 w Dolinie zamieszkały gr. kat. rolnik, żonaty jako żołnierz 33 p. obr. kraj. podczas marszu na Lublin w roku 1914 ciężko zachorował i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Grossowi lub tut. Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3536
Stryj, dnia 12. grudnia 1925.

L. cz. T. V. 65/25/3. Józef Maciełąg urodzony 1889. w Lipiu powiat Rzeszów, zamieszkały w Medyni Kańczudzkiej, w czerwcu 1915 przydzielony do 90. pułku piechoty walcząc na froncie rosyjskim dostał się do niewoli rosyjskiej zmarł z początkiem marca 1917. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 3644
Rzeszów, 18. marca 1925.

T. 1/25/4. Jan Czepil, urodzony 11 lutego 1886 w Horodyszczach, jako jeniec zaginął w r. 1914 w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi dr. Maksowi Rennerowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 marca 1925. 3720

T. 368/24/6. Jan Sopel, urodzony 28. marca 1884 w Soplach jako żołnierz 11 pułku obr. kraj. zginął w roku 1916 na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi dr. Rennerowi, adw. we Lwowie. 3719

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 marca 1925.

T. 217/25/4. Grzegorz Babicki, ur. 9. marca 1865 i Andrzej Babicki, ur. 1 grudnia 1893 w Oleszycach, zaginęli w Rosji. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi. 3718

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 marca 1925.

T. 182/25/3. Israel Ruhrberger f. Tennenbaum urodzony 9 maja 1880 w Drohobyczu, jako żołnierz austr. zmarł w niewoli rosyjskiej z początkiem 1917 roku w miejscowości Łobowskoje Kopje. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi. 3717

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1925.

T. 153/24/3. Jan Ciebień, urodzony 10. lipca 1884 w Skalacie, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp. brał udział w wojnie światowej, a ostatnio w r. 1914 pod Przemyślem, gdzie wedle opowiadań został zabity. Na prośbę żony jego Paraskewji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Gerstmanowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 3762

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1925.

T. 19/25/4. Roman Orzechowski urodzony 28. lutego 1882 w Jagielnicy powiat Czortków, były kierownik szkoły w Kurowcach, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji, do wojska austrjackiego do 20 pp., brał udział w wojnie światowej i wedle opowiadań, miał zostać zabitym. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Franciszki Orzechowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Bobowskiemu w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6-miesięcy rozstrzygnie o wniosku 3761

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12. lutego 1925.

T. 118/24/3. Franciszek Sołowski, urodzony 19. kwietnia 1889 w Krzywem, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp. dostał się w przebiegu wojny światowej do niewoli rosyjskiej i od r. 1916 brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania go za zmarłego i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Weissnichtowi w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 3759

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 17. lutego 1925.

T. 59/24/6. Eugenja Czerewata, córka Antoniego i Tekli, urodzona 16. września 1915 w Słobodzie złotej, zmarła na uchodźtwie w dwa tygodnie po urodzeniu w Rosochowatcu i została tamże pogrzebaną, lecz z powodu zniszczenia ksiąg metrykalnych śmierć tejże nie może być stwierdzoną dokumentem publicznym. Wobec tego na prośbę Wasyla Ohirok wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej i wydaje się wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionej. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku. 3760

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 30. stycznia 1925.

T. IV 170/24/4. Józef Łabuda z Ćwikowa, żołnierz 32 pułku austr. obrony krajowej, zaginął we wrześniu 1914 na froncie rosyjskim. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi drowi Rappaportowi wiadomość o zaginionym — zaś Józefa Łabudę wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1. grudnia 1925. 3703

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów 18. marca 1925.

T. 14/23/8. Tus orzeczeniem z dnia 21. marca 1923 T. 14/22 została Helena Paradnyj, zamężna Bednarska uznaną za zmarłą. Celem rozwiązania zawartego między nią a Franciszkiem Bednarskim kolejarzem w Knihininie małżeństwa, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Dworskiego w Stanisławowie do jednego roku. 3575

Sąd okręgowy.

Stanisławów 16. marca 1924.

T. IV. 150/24/5. Andrzej Bogdanowicz z Janowic, urodzony 11. listopada 1885, żołnierz 5 pp. ranny w marcu 1915 pod Bieczem, następnie bez śladu zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi dr. Jonaszowi Schifferowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Andrzeja Bogdanowicza wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1. grudnia 1925. 3660

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20. marca 1925.

T. V. 207/24/4: Franciszek Pakla, urodzony 1887 w Siedleczce, powiat Przeworsk, przydzielony w sierpniu 1914 do 90 pułku piechoty, wyruszył na front rosyjski, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3695

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 2 grudnia 1924

T. V. 418/24/6. Wojciech Małusz, urodzony 1877 w Kuryłówce, powiat Łańcut w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku pospolitego ruszenia, pełniąc służbę w Przemyślu 1915, dostał się do niewoli rosyjskiej, zmarł 1919. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3697

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 28. marca 1925.

T. V. 67/25/4. Jan Sondej, urodzony 1870 w Mazurach, powiat Kolbuszowa, przydzielony do 45 pułku piechoty, zajęty był 1916 robotami polnemi pod Polą w Istrji, wysłany do Albanji 1917 zachorował, oddany do szpitala w Marmarosz Stary“ miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3698

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 25. marca 1925.

T. 251/25. Michał Łabaj urodzony 30. czerwca 1886 w Kamionce Strumiłowa, powiat Kamionka Strumiłowa zaginął od r. 1914, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Katza w Złoczowie. 3678

Sąd okręgowy.

Złoczów 7. marca 1925

T. 106/25. Onufry Grabiński urodzony 29. kwietnia 1874 w Niestanicach, powiat Rodziechów, zaginął od r. 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Hamermana w Złoczowie 3675

Sąd okręgowy.

Złoczów, 10. marca 1925.

T. 56/25/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Weber z Dorozowa podała o uznanie za zmarłego męża Józefa Webera i uznanie za rozwiązane małżeństwa, zawartego w gr. kat. cerkwi w Dorozowie 22 listopada 1904 roku. Z poświadczenia gminy, oraz zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i świadka Piotra Sramko wynika, że Józef Weber powołany w roku 1914 do 33 p. posp. ruszenia, służył w twierdzy przemyskiej i tam z końcem 1914 roku był, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przeniesiony jako ranny do szpitala, a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Webera. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze, którego ustanawia się równocześnie obrońca węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 28. marca 1925. 3700

T. 50/25/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka z Gołąbków Kiszka wniosła o uznanie jej brata Tomasza Gołąbka z Sambora—Powodowa za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni oraz świadków Marcina Kiszki, Michała Kulbaki, oraz z poświadczenia Magistratu w Samborze z dnia 20 grudnia 1924 wynika, że Tomasz Gołąbek brał udział jako żołnierz 33 p. obrony krajowej austr. w walkach na froncie rosyjskim w roku 1914 gdzie miał zginąć. Z tego też czasu pochodzi ostatnia od niego wiadomość. Zachodzi przeto domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Tomasza Gołąbka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Marjanowi Szanserowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. października 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3701

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26. lutego 1925.

T. 15/25/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Marja Rudnicka wniosła o uznanie męża Bazylego za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i świadków Michała Horodyskiego i Mikołaja Mańko, oraz po świadczenia zwierzchności gminnej w Horodyszczu z dnia 5 stycznia 1925 wynika, że Bazyli Rudnicki jako żołnierz austr. z początkiem roku 1915 po upadku twierdzy Przemyśl dostał się do niewoli rosyjskiej i wywieziony do Taszkentu w Azji — a w jesieni tegoż roku zachorował ciężko na tyfus, poczem oddany został do szpitala w jakiejś miejscowości obok Taszkentu. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi zatem domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128. Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Bazylego Rudnickiego z Horodyszcza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Marjanowi Szanserowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. października 1925 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3702

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 31 stycznia 1925.

T. 23/25/4. Wasyl Czekałowski, urodz. dnia 6. sierpnia 1888 w Czolhanach, żołnierz austrjacki 9 pp. zaginął w bitwie w Karpatach w 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3692

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15. marca 1925.

UPADŁOŚCI.

Sa. 15/25/20. W sprawie ugodowej Firmy Sami Spiegel w Wiedniu an der Hülben Nr. 4, na wniosek zarządcy ugodowego Romana Łozińskiego odracza się audjencję ugodową na dzień 14. maja 1925, godz. 11, w biurze Nr. 8 podpisanego Sądu, ileże dłużnik poniósł stopę zaspokojenia wierzycieli z 25% na 50%.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1925. 3802

UNIEWAŻNIAM legitymację nauczycielską Inspektoratu Szkolnego w Opocznie, Kuratorium warszawskiego, zgubioną 18. kwietnia br. w Drohobyczu na nazwisko Stefana Kociubówna. 3801

Towarzystwo Bankowe w Kańczudze ogłasza: że na podstawie uchwały Sądu okręgowego w Rzeszowie zarządzono likwidację i rozwiązanie tegoż Towarzystwa: Likwidatorami ustanowiono Judę Rosenblüta, Izaka Rosenblüta i Dawida Rosenblüta w Kańczudze. Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności.

Kańczuga, dnia 30. kwietnia 1925. 3800-3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. **STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ.** Należytość pocztową opłacono rycz. Drukarnia Ski Akc. Wyd. pod zarz. J. Płockiego.